

Afera taśmowa w Brazylii

25 maja 2016

Pierwszy z powołanych niedawno ministrów nowego prawicowego rządu, Romero Jucá, podał się do dymisji – w poniedziałek ujawnione zostały taśmy, na których przyznaje, że usunięcie z urzędu Dilmy Rousseff było ukartowanym działaniem, dzięki któremu umoczeni w skandal Petrobrasu politycy mieli uniknąć kary.

Nowy rząd cieszącego się minimalnym poparciem społecznym Michela Tremera, który do niedawna był wiceprezydentem kraju, trzęsie się w posadach. Juca, szef Partii Brazylijskiego Ruchu Demokratycznego (PMDB), podał się do dymisji po zaledwie 10 dniach urzędowania na stanowisku Ministra Planowania, Budżetu i Zarządzania. Ujawnione zostało nagranie z rozmowy telefonicznej, w której Juca stwierdził, że impeachment lewicowej prezydentki jest konieczny, żeby wyciszyć śledztwo w sprawie Petrobrasu, wielkiego państwowego przedsiębiorstwa paliwowego. Co ciekawe, jego rozmówcą był Sergio Machado, były senator oraz – do niedawna – prezes innego państwowego koncernu, Transpetro. Rousseff zasiadała w radzie nadzorczej Petrobrasu, jednak w przeciwieństwie do większości senatorów, samego Tremera, Jucy i sześciu innych ministrów nowego rządu, nie usłyszała żadnych zarzutów karnych. Tymczasowy prezydent jest tymczasem oskarżany o wyprowadzenie ze spółki 1,5 mln dol.

Na nagraniu słychać, jak Machado i Juca narzekają na ciężące na nich zarzuty karne. „Trzeba skończyć z tym gównem” – mówi w pewnym momencie o śledztwie Lava Jato, dotyczącym afery w Petrobrasie Juca. „Żeby to przestało się paprać, trzeba zmienić rząd” – stwierdza. „Najłatwiej będzie wstawić Michela” – odpowiada mu Machado. Rozmowa odbyła się kilka tygodni przed głosowaniem nad impeachmentem Rousseff w brazylijskim sejmie. „Chcą wykończyć całą obecną klasę polityczną i stworzyć nową, czystą” – mówi na nagraniu Juca o śledczych. Jego zdaniem z

tego zagrożenia zdali sobie wreszcie sprawę nie tylko on czy Machado, ale także przedstawiciele Brazylijskiej Partii Socjaldemokratycznej, centrowego ugrupowania, które obecnie jest koalicjantem rządzącego PMDB. Potem Juca opowiada o swoich rozmowach z przedstawicielami Sądu Najwyższego, według których zatuszowanie afery Petrobrasu nie było możliwe bez usunięcia Rousseff oraz z wojskowymi, którzy zapewnili go, że nie ma się czego obawiać ze strony radykalnych grup lewicowych, których ewentualny but zostanie szybko spacyfikowany.

Romero Juca przyznał, że rozmowa miała miejsce, zapewnia jednak, że słowa o „papraniu się” nie dotyczyły śledztwa Lava Jato, ale kryzysu ekonomicznego, w którym pogrążona jest Brazylia. Na jego nieszczęście Sergio Machado, od którego prawdopodobnie wyciekło nagranie, negocjuje właśnie wysokość swojego wyroku z prokuraturą i prawdopodobnie będzie skłonny do pogrążenia niegdysiejszych kolegów. Jucę już wcześniej pogrążył swoimi zeznaniami były senator Delcídio Amaral, według którego szef PMDB jest winien defraudacji ponad 8 mln dol.

Plan Jucy i Machado jest tymczasem realizowany – ministrem sprawiedliwości w rządzie Tremera został Alexandre de Moraes, prawnik, który bronił w sądzie Eduarda Cunha, byłego marszałka sejmu, głównego oskarżonego w aferze Petrobrasu i zarazem architekta impeachmentu lewicowej prezydentki. Moraes zapowiada cięcia w budżecie służb federalnych, które zajmują się śledztwem Lava Jato.

Autorstwo: JS

Źródło: Strajk.eu